

Ukraina nadal sprzedaje sprzęt wojskowy Rosji



Według portalu “Ważne Historie” oraz Organized Crime and Corruption Reporting Project, rosyjskie wojsko w 2022 i 2023 roku otrzymało części zamienne pochodzące z Ukrainy o wartości ponad 370 mln rubli (4,2 mln dolarów).

Ukraina nadal sprzedaje sprzęt wojskowy Rosji. Pomimo trwającej rosyjskiej inwazji na Ukrainę, części do wyposażenia wojskowego potrzebnego armii rosyjskiej nadal dostarczane są przez ukraińskie firmy do Rosji – [wynika ze śledztwa](#) dziennikarzy śledczych oraz wolontariuszy niezależnej organizacji badającej zjawiska korupcyjne w Rosji. Od początku wojny, spółka rosyjska Avia FED Service dostarczyła rosyjskiemu lotnictwu części zamienne o wartości 650 mln rubli (7,3 mln dolarów) z czego 370 mln rubli (4,2 mln dolarów) pochodziło z Ukrainy.

Według danych celnych do których dotarli śledczy, spółka dostarczyła do Rosji części służące naprawom samolotów transportowych AN-124 z Charkowskiego Zakładu Budowy Maszyn o wartości 120 mln rubli. Za 67 mln rubli dostarczono części do naprawy stacji radiolokacyjnych śmigłowców szturmowych Ka-52 z kijowskiej fabryki Radar, części do naprawy silników An-24 i An-12 wyprodukowanych przez Motor Sich, kijowskiego zakładu „Artem” i innych ukraińskich przedsiębiorstw za około 170 milionów rubli.

Dodatkowo rosyjska spółka importowała części i wyposażenie wojskowe z Francji, Wielkiej Brytanii i USA.

Avia FED Service (FED jest akronimem od Feliksa Edmundowicza Dzierżyńskiego) powstała w 1993 roku jako rosyjska spółka-córka Charkowskiego Zakładu Budowy Maszyn im. Dzierżyńskiego. Spółka zajmuje się pośrednictwem w zakupach ukraińskich części pomiędzy zakładem a klientami m.in. rosyjskim ministerstwem obrony. Na czele rosyjskiej spółki stoi urodzony w Ługańsku Oleksandr Reszetnik.

Od 2018 roku Avia FED Service została obłożona ukraińskimi sankcjami za wspieranie wysiłków wojennych Rosji, jednak współpraca i sprzedaż produktów ukraińskich firm nadal trwała. Dostawa owych części nie odbywała się jednak bezpośrednio. Pośrednikiem w transakcji jest zarejestrowana w Dubaju spółka Linker.

To tam trafiają produkty z Ukrainy a dalej wysyłane są do Rosji. Linker otrzymywał w szczególności ukraińskie produkty od Motor Sich, którego dyrektor Wiaczesław Bogusław został zatrzymany w październiku ubiegłego roku pod zarzutem zdrady stanu za „nielegalne dostawy towarów wojskowych do rosyjskich samolotów szturmowych”.

Poza Linkerem w transakcjach uczestniczy również firma z Kirgistanu, która została założona w kwietniu 2023 roku. Od tego czasu dostarczyła do Rosji produkty Charkowskiego Zakładu Budowy Maszyn o wartości 40 mln rubli. Rosyjska spółka Avia FED Service wyjaśniała dziennikarzom, że sprzęt dostarczany z Ukrainy do Rosji został zakupiony w latach 2020-2021 i był składowany „za granicą”. Spółka nie wyjaśniła jednak jak możliwe jest, że dostawy odbywają się poprzez założony kilka miesięcy temu spółkę kirgiskiego pośrednika.

Wartości dostarczonego wyposażenia może wydawać się niewielka, jednak warto pamiętać, że dostawy dotyczą zazwyczaj tych elementów, których nie da się wyprodukować w Rosji, a ich brak

powoduje całkowite uziemienie rosyjskich maszyn.

[Źródło](#)

Kilka zarzutów postawionych Pfizerowi przez prokuratora generalnego Teksasu, Kena Paxtona. Kiedy polscy prokuratorzy się zabiorą do roboty?



W związku z licznymi kłamstwami Pfizera nt. szczepionek przeciwko covid, stan Teksas podał giganta farmaceutycznego do sądu. W 50-stronnicowym pozwie czytamy m. in.: Po wprowadzeniu na rynek wprowadzającego w błąd oświadczenia o “95% skuteczności”, Pfizer rozszerzył swoją oszukańczą kampanię na kilka frontów:

– Po pierwsze, czas trwania ochrony: FDA uznała, kiedy po raz pierwszy dopuściła szczepionkę Pfizera do obrotu. że “nie jest możliwe” ustalenie, jak skuteczna będzie szczepionka po upływie dwóch miesięcy. Jednak na początku 2021 r. Pfizer celowo stworzył fałszywe wrażenie, że jego szczepionka

zapewniała trwałą i zrównoważoną ochronę, posuwając się nawet do zatajenia bardzo istotnych danych i informacji przed opinią publiczną, pokazujących, że skuteczność szczepionki szybko spadała

– Po drugie, transmisja: FDA ostrzegła firmę Pfizer, że “potrzebuje” dodatkowych informacji, aby ustalić, czy szczepionka chroni przed “przenoszeniem” covidu między osobami. Ale zamiast tego Pfizer zaangażował się w kampanię podsycania strachu, wykorzystując intensywne obawy opinii publicznej w związku z trwającą rok pandemią, insynuując, że szczepienie było konieczne dla Amerykanów, aby chronić swoich bliskich przed zarażeniem się covidem

– Po trzecie, ochrona przed wariantami (koronawirusa): Pfizer świadomie przedstawiał fałszywe i niepoparte dowodami twierdzenia na temat skuteczności szczepionki przeciwko wariantom, w tym w szczególności tak zwanemu wariantowi Delta. Szczepionka zadziałała wyjątkowo słabo przeciwko wariantowi Delta, a własne dane Pfizera potwierdziły ten fakt. Mimo to Pfizer poinformował opinię publiczną, że jego szczepionka jest “bardzo, bardzo, bardzo skuteczna przeciwko Delta”.

To tylko kilka zarzutów postawionych Pfizerowi przez prokuratora generalnego Teksasu, Kena Paxtona. Kiedy polscy prokuratorzy się zabiorą do roboty?

[Źródło](#)

Gigantyczna korupcja na

szczytach ukraińskiej armii. Generał zdefraudował 62 miliony hrywien



Defraudacja blisko 62 milionów hrywien w związku z zakupami dronów i komputerów dla Sił Zbrojnych Ukrainy – takie zarzuty usłyszał generał brygady Jurij Szczygół i jego zastępca Wiktor Żory. Wojskowi popełnili przestępstwa działając w Państwowej Służbie Specjalnej Ochrony łączności i Informacji. W proceder ma być zaangażowane również ukraińskie ministerstwo cyfryzacji.

Podejrzenia wobec wojskowych pojawiły się już w zeszłym roku. Podczas aresztowania w mieszkaniu oskarżonych znaleziono korespondencję z „kontrahentami” oraz pokłady kryptowalut o wartości 1,5 miliona dolarów. Sprawą zajmuje się prokuratura. Szczegóły ujawnił były wiceminister obrony Ukrainy i założyciel funduszu „Return Alive” Witalij Deinega.

Według najnowszych informacji, oskarżeni wojskowi odpowiedzialni są za oszustwa finansowe dokonywane przy zakupach specjalistycznego sprzętu m.in. dronów i komputerów, które miały trafić do jednostek Sił Zbrojnych Ukrainy.

Zdaniem Deinegi, śledztwo jest celowo prowadzone w taki sposób, by nie skazać odpowiedzialnych za korupcję. Dodatkowo, sprawa jest wyciszana medialnie, gdyż w proceder mają być zaangażowani czołowi przedstawiciele Ministerstwa Cyfryzacji.

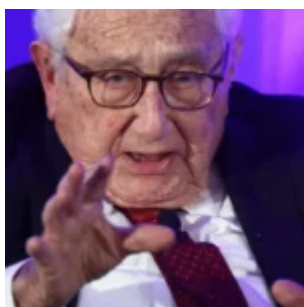
Jednym z głównych celów zreformowanego w 2019 r. resortu było

rozprawienie się z plagą korupcji. Miała w tym pomóc realizacja wizji „państwa w Smartfonie”, w którym wszystkie sprawy urzędowe można załatwić przez rządową aplikację. Według Deinegi, ministerstwo cyfryzacji zamiast zwalczać proceder, przyczyniło się do rozwoju nowego rodzaju korupcji, tzw. „korupcji w stylu SMART”.

„Wszyscy jesteśmy przyzwyczajeni do korupcji w starym stylu. Do korupcji, w której kradną ludzie starsi od naszego pokolenia, którzy mają niewielu obserwujących na Instagramie, a Elon Musk nie robi sobie z nimi zdjęcia. Nie jesteśmy gotowi na korupcję w stylu SMART z dobrymi prezentacjami i aplikacjami na telefon” – zauważył.

[Źródło](#)

Zmarł Henry Kissinger – czołowy amerykański dyplomata odpowiedzialny za śmierć milionów ludzi



“Niewielu ludzi... przyczyniło się do tak wielkiej śmierci i zniszczenia, tak wielkiego ludzkiego cierpienia w tak wielu miejscach na całym świecie, jak Henry Kissinger”.

HENRY KISSINGER, doradca ds. bezpieczeństwa narodowego i sekretarz stanu pod rządami dwóch prezydentów oraz wieloletni *éminence grise* amerykańskiego establishmentu polityki zagranicznej, zmarł 29 listopada 2023 w swoim domu w Connecticut. Miał 100 lat.

Kissinger doprowadził do przedłużenia wojny w Wietnamie i rozszerzenia tego konfliktu na neutralną Kambodżę; ułatwił ludobójstwo w Kambodży, Timorze Wschodnim i Bangladeszu; przyczynił się do przyspieszenia wojen domowych w południowej Afryce; wsparł zamachy stanu i szwadrony śmierci w całej Ameryce Łacińskiej. Według jego biografa Grega Grandina, miał na rękach krew co najmniej 3 milionów ludzi.

“Niewiele było osób, które przyczyniły się do tak wielkiej śmierci i zniszczenia, tak wielkiego ludzkiego cierpienia w tak wielu miejscach na całym świecie, jak Henry Kissinger” – powiedział weteran ścigania zbrodni wojennych Reed Brody.

Dochodzenie przeprowadzone w 2023 roku przez The Intercept wykazało, że Kissinger – prawdopodobnie najpotężniejszy doradca ds. bezpieczeństwa narodowego w historii USA i główny architekt polityki wojennej USA w Azji Południowo-Wschodniej w latach 1969-1975 – był odpowiedzialny za śmierć większej liczby cywilów w Kambodży niż sądzono wcześniej, jak wynika z unikalnego archiwum amerykańskich dokumentów wojskowych oraz wywiadów z ocalałymi Kambodżanami i amerykańskimi świadkami.

The Intercept ujawnił wcześniej niepublikowane, niezgłoszone i niedoceniane świadectwa setek ofiar cywilnych, które były utrzymywane w tajemnicy podczas wojny i pozostały niemal całkowicie nieznane Amerykanom. Kissinger ponosił znaczną odpowiedzialność za ataki w Kambodży, w których zginęło aż 150 000 cywilów – według ekspertów nawet sześć razy więcej osób niebędących bojownikami niż Stany Zjednoczone zabiły w nalotach trwających od 11 września 2001 roku.

Urodzony jako Heinz Alfred Kissinger w Fürth w Niemczech 27

maja 1923 r., wyemigrował do Stanów Zjednoczonych w roku 1938, wśród fali Żydów uciekających przed prześladowaniami ze strony nazistów. Kissinger został obywatelem Stanów Zjednoczonych w 1943 roku i służył w Korpusie Kontrwywiadu Armii Stanów Zjednoczonych podczas II wojny światowej. Po ukończeniu studiów summa cum laude w Harvard College w 1950 roku, uzyskał tytuł magistra w 1952 roku i doktora dwa lata później. Następnie dołączył do wydziału Harvardu, zajmując stanowiska w Departamencie Rządu i Centrum Spraw Międzynarodowych. Podczas nauczania na Harvardzie był konsultantem administracji Johna F. Kennedy'ego i Lyndona B. Johnsona, a następnie pełnił funkcję doradcy ds. bezpieczeństwa narodowego w latach 1969-1975 i sekretarza stanu w latach 1973-1977 za prezydentów Richarda Nixona i Geralda Forda. Jako zwolennik realpolitik, Kissinger wywarł ogromny wpływ na politykę zagraniczną Stanów Zjednoczonych podczas pełnienia funkcji w rządzie, a w kolejnych dziesięcioleciach doradzał prezydentom USA i zasiadał w licznych korporacyjnych i rządowych radach doradczych, będąc jednocześnie autorem niewielkiej biblioteki bestsellerowych książek o historii i dyplomacji.

W 1949 roku Kissinger poślubił Ann Fleischer, z którą rozwiódł się w 1964 roku. W 1974 roku poślubił Nancy Maginnes. Pozostawił żonę, dwoje dzieci z pierwszego małżeństwa, Elizabeth i Davida, oraz pięcioro wnucząt.

JAKO DORADCA DO SPRAW BEZPIECZEŃSTWA NARODOWEGO Kissinger odegrał kluczową rolę w przedłużeniu wojen USA w Azji Południowo-Wschodniej, w wyniku których zginęły dziesiątki tysięcy amerykańskich żołnierzy i setki tysięcy Kambodżan, Laotańczyków i Wietnamczyków. Podczas jego kadencji Stany Zjednoczone rzuciły na Indochiny 9 miliardów funtów amunicji.

W 1973 roku Norweski Komitet Noblowski przyznał Pokojową Nagrodę Nobla Kissingerowi i jego północnowietnamskiemu odpowiednikowi Le Duc Tho "za wspólne wynegocjowanie zawieszenia broni w Wietnamie w 1973 roku".

“Nie istnieje żaden inny porównywalny zaszczyt” – napisał później Kissinger o nagrodzie, którą otrzymał za porozumienie mające na celu zakończenie wojny, do której zachęcał i którą przedłużał, pakt, który nie tylko nie powstrzymał tego konfliktu, ale także został niemal natychmiast naruszony przez wszystkie strony. Dokumenty ujawnione w 2023 r. pokazują, że nagroda – jedna z najbardziej kontrowersyjnych w historii nagrody – została przyznana pomimo świadomości, że wojna prawdopodobnie nie zakończy się rozejmem.

Tho odmówił przyjęcia nagrody. Stwierdził, że Stany Zjednoczone naruszyły umowę oraz pomagały i zachęcały swoich południowowietnamskich sojuszników do zrobienia tego samego, jednocześnie uznając umowę za amerykańską kapitulację. “W ciągu ostatnich 18 lat Stany Zjednoczone podjęły wojnę agresji przeciwko Wietnamowi” – napisał. “Amerykański imperializm został pokonany”.

Wietnam Północny i jego rewolucyjni sojusznicy w Wietnamie Południowym obalili wspierany przez USA rząd w Sajgonie dwa lata później, w 1975 roku. W tym samym roku, w dużej mierze z powodu rozszerzenia wojny przez Nixona i Kissingera na maleńki, neutralny kraj Kambodży, wspierany przez Amerykanów reżim wojskowy upadł na rzecz ludobójczych Czerwonych Khmerów, których kampania przemęczenia, tortur i morderstw zabiła 2 miliony ludzi, około 20 procent populacji. Kissinger niemal natychmiast starał się nawiązać z nimi współpracę. “Powinieneś także powiedzieć Kambodżanom, że będziemy ich przyjaciółmi. To morderczy bandyci, ale nie pozwolimy, by stanęli nam na drodze. Jesteśmy gotowi poprawić stosunki z nimi” – powiedział ministrowi spraw zagranicznych Tajlandii.

Jako sekretarz stanu i doradca ds. bezpieczeństwa narodowego Kissinger przewodził wysiłkom na rzecz poprawy stosunków z byłym Związkiem Radzieckim i “otworzył” Chińską Republikę Ludową na Zachód po raz pierwszy od czasu dojścia Mao Zedonga do władzy w 1949 roku. Kissinger wspierał również ludobójcze wojska w Pakistanie i Indonezji. W pierwszym przypadku Nixon i

jego doradca ds. bezpieczeństwa narodowego poparł dyktatora, który – według szacunków CIA – wymordował setki tysięcy cywilów; w drugim przypadku Ford i Kissinger dali prezydentowi Suharto zgodę na inwazję na Timor Wschodni, w wyniku której zginęło około 200 000 osób – około jednej czwartej całej populacji.

W Ameryce Łacińskiej Nixon i Kissinger spiskowali w celu obalenia demokratycznych wyborów socjalistycznego prezydenta Chile Salvadora Allende. Obejmowało to nadzór Kissingera nad tajnymi operacjami – takimi jak nieudane porwanie chilijskiego generała René Schneidera, które zakończyło się morderstwem Schneidera – w celu destabilizacji Chile i wywołania wojskowego zamachu stanu. “Zrobiłeś wielką przysługę dla Zachodu, obalając Allende”, Kissinger powiedział później gen. Augusto Pinochetowi, przywódcy junty wojskowej, która zabiła tysiące Chilijczyków. W Argentynie Kissinger dał kolejne zielone światło, tym razem dla kampanii terroru obejmującej tortury, wymuszone zaginięcia i morderstwa dokonywane przez juntę wojskową, która obaliła prezydent Isabel Perón. Podczas spotkania w czerwcu 1976 r. Kissinger powiedział ministrowi spraw zagranicznych junty, Césarowi Augusto Guzzettiemu: “Jeśli są rzeczy, które trzeba zrobić, należy to zrobić szybko”. Tak zwana brudna wojna, która nastąpiła później, pochłonęła życie około 30 000 argentyńskich cywilów.

Dyplomacja Kissingera podsyciła również wojnę w Angoli i przedłużyła apartheid w RPA. Na Bliskim Wschodzie sprzedał Kurdów w Iraku i, jak napisał Grandin, “pozostawił ten region w chaosie, przygotowując grunt pod kryzysy, które nadal trapią ludzkość”.

Dzięki połączeniu surowej ambicji, manipulacji medialnej i niesamowitej zdolności do zaciemniania prawdy i unikania skandali, Kissinger przekształcił się z profesora college’u i biurokraty w najbardziej znanego amerykańskiego dyplomatę XX wieku i prawdziwego celebrytę. Okrzyknięty “Playboyem zachodniego skrzydła” i “symbolem seksu administracji Nixona”,

był fotografowany z gwiazdami i stał się pożywką dla plotkarskich kolumn. Podczas gdy dziesiątki jego kolegów z Białego Domu zostało pogrążonych przez niezliczone przestępstwa Watergate, które kosztowały Nixona utratę pracy w 1974 roku, Kissinger uniknął skandalu i stał się ulubieńcem mediów.

“Byliśmy w połowie przekonani, że nic nie jest poza możliwościami tego niezwykłego człowieka” – powiedział Ted Koppel z ABC News w filmie dokumentalnym z 1974 roku, opisując Kissingera jako “najbardziej podziwianego człowieka w Ameryce”. Według Carolyn Eisenberg, autorki książki “Never Lose: Nixon, Kissinger and the Illusion of National Security”, która spędziła dekadę czytając stenogramy rozmów telefonicznych Kissingera z Białym Domem i słuchając taśm z jego nieskazitelnymi rozmowami, istniała jednak inna strona tej publicznej postaci, często chwalonej za swój dowcip i uprzejmość. “Miał zaburzoną osobowość i był niewiarygodnie młodociany. Przyznał, że był egoistą, ale wykraczał daleko poza to” – powiedziała The Intercept. “Pod wieloma względami utknął w wieku 14 lat. Jego oportunizm był bezgraniczny. Jego potrzeba bycia ważnym, bycia celebrytą była gigantyczna”.

Kissinger został odznaczony Prezydenckim Medalem Wolności – najwyższym amerykańskim odznaczeniem cywilnym – w 1977 roku. W 1982 roku założył Kissinger Associates, międzynarodową grupę konsultingową, która stała się schronieniem dla najwyższych urzędników bezpieczeństwa narodowego, którzy chcieli zarobić na swojej służbie rządowej. Firma wykorzystywała reputację i kontakty Kissingera, by pomagać ogromnym międzynarodowym korporacjom, bankom i instytucjom finansowym – w tym American Express, Anheuser-Busch, Coca-Cola, Heinz, Fiat, Volvo, Ericsson i Daewoo – pośredniczyć w transakcjach z rządami. “Dużą częścią spuścizny Henry’ego Kissingera jest korupcja amerykańskiej polityki zagranicznej” – powiedział Matt Duss, były doradca senatora Berniego Sandersa, w wywiadzie dla Vox w 2023 roku. “Zaciera się granica, jeśli nie wręcz ją wymazuje,

między tworzeniem polityki zagranicznej a interesami korporacji”.

Kissinger doradzał każdemu prezydentowi USA od Nixona do Donalda Trumpa i był członkiem prezydenckiej Rady Doradczej ds. Wywiadu Zagranicznego w latach 1984-1990 oraz Rady Polityki Obronnej Pentagonu w latach 2001-2016. Po tym, jak Kissinger został wybrany na przewodniczącego Komisji ds. 9/11, rodziny ofiar zadały pytania o potencjalny konflikt interesów ze względu na powiązania finansowe Kissingera z rządami, które mogły być zaangażowane w prace komisji. Kissinger zrezygnował, zamiast przekazać listę klientów swojej firmy doradczej.

W swojej książce z 2001 roku, “The Trial of Henry Kissinger”, Christopher Hitchens wezwał do ścigania Kissingera “za zbrodnie wojenne, zbrodnie przeciwko ludzkości oraz za przestępstwa przeciwko prawu zwyczajowemu lub międzynarodowemu, w tym spiskowanie w celu popełnienia morderstw, porwań i tortur” od Argentyny, Bangladeszu, Chile i Timoru Wschodniego po Kambodżę, Laos, Urugwaj i Wietnam.

Kissinger unikał pytań dotyczących bombardowania Kambodży, zamazywał prawdę w publicznych komentarzach i spędził połowę swojego życia kłamiąc na temat swojej roli w zabójstwach w Kambodży. Na początku XXI wieku Kissinger był poszukiwany w celu przesłuchania w związku z łamaniem praw człowieka przez byłe południowoamerykańskie dyktatury wojskowe, ale unikał śledczych, raz odmawiając stawienia się przed sądem we Francji i uciekając z Paryża po otrzymaniu wezwania. Nigdy nie został oskarżony ani ścigany za śmierć, za którą ponosił odpowiedzialność.

“Duża część świata uważała Kissingera za zbrodniarza wojennego, ale kto odważyłby się założyć kajdanki amerykańskiemu sekretarzowi stanu?” – zapytał Brody, który wytoczył historyczne sprawy przeciwko Pinochetowi, czadyjskiemu dyktatorowi Hissène Habré i innym. “Kissinger nie był ani razu przesłuchiwany przez sąd w sprawie żadnego z jego

domniemyanych przestępstw, a co dopiero ścigany”.

Kissinger nadal zdobywał upragnione nagrody i kumpłował się z bogatymi i sławnymi na uroczystych kolacjach w Białym Domu, galach w Hamptons i innych wydarzeniach dostępnych wyłącznie na zaproszenie. W 2010 roku republikański dyplomata stał się ulubieńcem Demokratów głównego nurtu i pozostał nim aż do śmierci. Hillary Clinton nazwała Kissingera “przyjacielem” i powiedziała, że “polegała na jego radach” podczas pełnienia funkcji sekretarza stanu za prezydenta Baracka Obamy. Samantha Power, która zbudowała swoją reputację i karierę na rzecz praw człowieka, a następnie pełniła funkcję ambasadora administracji Obamy przy ONZ i szefa Agencji Rozwoju Międzynarodowego administracji Bidena, zaprzyjaźniła się z Kissingerem, zanim otrzymała nagrodę Henry’ego A. Kissingera Amerykańskiej Akademii w Berlinie od samego Kissingera. Sekretarz stanu Bidena, Antony Blinken, również utrzymywał długie, serdeczne stosunki ze swoim odległym poprzednikiem.

Kissinger był wielokrotnie fetowany z okazji swoich 100. urodzin w maju 2023 roku. W czarnej gali w Nowojorskiej Bibliotece Publicznej wzięli udział między innymi Blinken; Power; dyrektor CIA Bidena, William J. Burns; zhańbiony były dyrektor CIA i czterogwiazdkowy gen. David Petraeus; projektantka mody Diane von Furstenberg; właściciel New England Patriots Robert Kraft; były burmistrz Nowego Jorku Mike Bloomberg; były dyrektor generalny Google Eric Schmidt; oraz katolicki arcybiskup Nowego Jorku Timothy M. Dolan.

Aby uczcić stulecie Kissingera, Koppel – który stał się przyjacielem Kissingera po emisji filmu dokumentalnego w 1974 roku – przeprowadził sympatyczny wywiad dla CBS News, który jednak poruszył zarzuty, które dręczyły Kissingera przez dziesięciolecia. “W naszej stacji są ludzie, którzy kwestionują zasadność przeprowadzenia z tobą wywiadu. Tak zdecydowanie postrzegają to, co uważają za – ujmę to w języku, którego by użyli – twoją przestępczość” – powiedział Koppel.

“To odzwierciedlenie ich ignorancji” – odpowiedział Kissinger.

Kiedy Koppel wspomniał o bombardowaniu Kambodży, Kissinger wpadł w złość. “Daj spokój. Bombardowaliśmy dronami i wszelkiego rodzaju bronią każdą jednostkę partyzancką, której się przeciwstawialiśmy” – odparł. “Tak samo było w każdej administracji, której byłem częścią”.

“Konsekwencje w Kambodży były szczególnie -“

“Daj spokój.”

“Nie, nie, nie, były szczególnie -“

“To jest program, który robisz, ponieważ skończę 100 lat” – warknął Kissinger. “A ty wybierasz temat czegoś, co wydarzyło się 60 lat temu. Musisz wiedzieć, że był to konieczny krok. Teraz młodsze pokolenie uważa, że jeśli potrafi wzbudzić emocje, to nie musi myśleć. Jeśli będą myśleć, nie zadadzą tego pytania”.

Kiedy The Intercept zadał to pytanie o Kambodżę – w bardziej sprecyzowany sposób – 13 lat wcześniej, Kissinger zaoferował te same lekceważące riposty i błysnął tą samą wściekłością. “Daj spokój!” wykrzyknął. “Co próbujesz udowodnić?”. Naciskany w sprawie masowych śmierci Kambodżan wynikających z jego polityki, starszy mąż stanu od dawna chwalony za swój urok, intelekt i erudycję powiedział temu reporterowi, że “zabawia się z tym”.

Dziedzictwo Kissingera wykracza poza trupy, traumę i cierpienie ofiar, które pozostawił. Jego polityka, powiedział Grandin w wywiadzie dla The Intercept, przygotowała grunt pod cywilne rzezie amerykańskiej wojny z terroryzmem, od Afganistanu po Irak, od Syrii po Somalię i nie tylko. “Można prześledzić linię od bombardowania Kambodży do chwili obecnej” – powiedział Grandin, autor książki “Kissinger’s Shadow”. “Potajemne uzasadnienie nielegalnego bombardowania Kambodży stało się ramą dla uzasadnienia ataków dronów i wiecznej

wojny. To doskonały wyraz nieprzerwanego kręgu amerykańskiego militarizmu”.

Brody, oskarżyciel w sprawie zbrodni wojennych, twierdzi, że nawet po śmierci Kissingera nadal możliwe jest wymierzenie sprawiedliwości.

“Oczywiście jest już za późno, by posadzić Kissingera na ławie oskarżonych, ale wciąż możemy rozliczyć się z jego rolą w okrucieństwach za granicą” – powiedział Brody w wywiadzie dla The Intercept. “Rzeczywiście, jego śmierć powinna doprowadzić do pełnego ujawnienia amerykańskiego wsparcia dla nadużyć na całym świecie w czasie zimnej wojny i od tego czasu, a może nawet komisji prawdy, aby ustanowić zapis historyczny, promować pewną miarę odpowiedzialności, a jeśli Stany Zjednoczone byłyby gotowe przeprosić lub przyznać się do naszych przewinień – tak jak to zrobiliśmy w miejscach takich jak Gwatemala i Iran – aby wspierać rodzaj pojednania z krajami, których ludność ucierpiała z powodu nadużyć”.

[Źródło](#)

Xi i Biden powstrzymują eskalację



15 listopada prezydent Xi Jinping przybył do San Francisco na szczyt Współpracy Gospodarczej Azji i Pacyfiku (APEC). Przy

okazji spotkał się z prezydentem USA Joe Bidenem, z którym rozmawiał przez cztery godziny w willi, gdzie przed laty nagrywano serial „Dynastia”.

Obydwaj przywódcy zgodzili się uruchomić prezydencką „gorącą linię” i wznowić komunikacje między siłami zbrojnymi, zerwaną w sierpniu 2022 roku po wizycie ówczesnej przewodniczącej Izby Reprezentantów **Nancy Pelosi** na Tajwanie, co doprowadziło do czwartego kryzysu w Cieśninie Tajwańskiej. W jego ramach, już po odjeździe N. Pelosi – co wskazuje że intencją Pekinu nie było rozpętanie wojny z USA – 4 sierpnia 2022 roku Chińska Armia Ludowo-Wyzwoleńcza rozpoczęła serię ćwiczeń („ukierunkowanych operacji wojskowych”) z użyciem ostrej amunicji, otaczając Tajwan. W ramach ćwiczeń użyto dronów rozpoznawczych, samolotów bojowych i okrętów wojennych, wystrzelivano pociski balistyczne i rakiety dalekiego zasięgu. Ćwiczą desant, blokadę morską i powietrzną.

Pekin dążył do zademonstrowania siły wobec jankesów i Tajwanu, braku uznania „linii środkowej” w Cieśninie Tajwańskiej za nieformalną granicę z Republiką Chin, a także chciał dać do zrozumienia, że sprawy dotyczące wyspy – w tym jej stosunki zagraniczne – uznaje za kwestię wewnętrzną. Ćwiczenia trwały jeszcze po 7 sierpnia gdy formalnie miały się zakończyć, co było dodatkowym środkiem nacisku na władze w Tajpej.

Kwestia Tajwanu

Przywódcy USA i Chin nie osiągnęli w San Francisco porozumienia w kwestii przyszłości Tajwanu; Xi stwierdził że zjednoczenie Chin „nie może zostać zatrzymane” i że jest to najbardziej wrażliwa kwestia w stosunkach między obydwojma mocarstwami. Chiński przywódca wezwał też USA, by nie wspierały niepodległości Tajwanu i zaprzestały dozbrajania Tajpej. Dla Waszyngtonu zapobieżenie inkorporacji Tajwanu przez Chińską Republikę Ludową jest kluczowe, gdyż warunkuje powstrzymanie projekcji siły Pekinu na Morzu Wschodniochińskim

i Oceanie Spokojnym, co zagrażałoby supremacji gwiazd i pasów w tej części planety.

Tymczasem na Tajwanie zapowiadane przez Kuomintang (KMT) i Tajwańską Partię Ludową (TPP) na 18 listopada wystawienie wspólnego kandydata do wyborów prezydenckich zaplanowanych na styczeń 2024 roku nie doszło do skutku. 15 listopada kandydat KMT **Hou Yu-ih** i kandydat TPP **Ko Wen-je** porozumieli się, że wspólnym kandydatem na prezydenta zostanie ten z wyższymi notowaniami, tymczasem ten z niższymi będzie kandydatem na wiceprezydenta. 18 listopada były burmistrz Tajpej **Ko Wen-je** nie zaakceptował jednak niekorzystnych dla siebie sondaży i zapowiedział utrzymanie swojej kandydatury.

Patronem porozumienia jest były prezydent Republiki Chin i nieoficjalny przywódca KMT **Ma Ying-jeou**, który jako pierwszy prezydent Tajwanu spotkał się w 2015 r. z Xi Jinpingiem w Singapurze, w kwietniu zaś 2022 roku, już jako były prezydent, odwiedził Chiny kontynentalne. Zwolennikiem porozumienia jest też **Xu Chunying** z TPP, atakowana za udział w wydarzeniach prozjednoczeniowych i domniemane spotkania z politykami KPCh przez przekąźniki związane z rządzącą na wyspie Demokratyczną Partią Postępową (DPP) prezydent **Tsai Ing-wen**. Najnowsze sondaże dają przewagę Lai Ching-te z DPP, przed Hou Yu-ihem, Ko Wen-je oraz przejmującym część poparcia opozycji biznesowym oligarchą **Terrym Gou**. KMT oczekuje od TPP potwierdzenia wspólnej kandydatury do 22 listopada, czyli na dwa dni przed terminem końca okresu, gdy można zgłaszać kandydatów do wyborów prezydenckich¹.

Sztuczna Inteligencja

Utworzona ma zostać również chińsko-jankeska grupa ekspertów dla omówienia zagrożeń związanych ze sztuczną inteligencją. Deklaracja ta w pewnym stopniu nawiązywała a w pewnym zaprzeczała końcowej deklaracji Globalnego Szczytu Bezpieczeństwa SI który odbył się w dniach 1-2 listopada w

Bletthey Park w UK. Wzięło w nim udział ponad stu uczestników; przedstawiciele dwudziestu ośmiu państw (Polska nie była reprezentowana – w przeciwieństwie np. do Ukrainy) oraz przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen, a także czołowi eksperci i liderzy branży jak **Elon Musk**, **Sam Altman** z Open AI, przewodniczący ds. globalnych Meta Platforms **Nick Clegg** i szef zespołu naukowego ds. SI tej firmy Yann LeCun.

Pozornie szczyt był sukcesem politycznym Downing Street, bowiem przy jednym stole zasiedli przedstawiciele USA i Chin a wszyscy uczestnicy zadeklarowali zaangażowanie w wypracowanie wspólnych norm bezpieczeństwa i utworzenie multilateralnego ciała eksperckiego na podobieństwo Międzyrządowego Zespołu ds. Zmian Klimatu (ang. Intergovernmental Panel on Climate Change, IPCC). Dwa dni przed szczytem w Bletthey Park prezydent **Joe Biden** podpisał jednak rozporządzenie nakazujące firmom rozwijającym SI dzielenie się wynikami badań w zakresie bezpieczeństwa z rządem USA przed udostępnieniem efektów swoich prac publicznie. Na szczycie w Anglii wiceprezydent USA **Kamala Harris** i sekretarz handlu tego państwa **Gina Raimondo** ogłosiły w związku z tym powstanie „neutralnego” instrumentu w postaci Amerykańskiego Instytutu ds. Bezpieczeństwa SI, co było wyraźnym krokiem w kierunku faworyzowanego przez Waszyngton unilateralizmu w dziedzinie sztucznej inteligencji.

Premier UK **Rishi Sunak**, próbując bronić podejścia multilateralnego, wyraził na szczycie obawę, że jednostronne regulacje rozwoju SI przez USA zduszą innowacyjność w tym obszarze. Wiceprezydent K. Harris odpowiedziała mu, że wobec narastania zagrożeń ze strony SI w dziedzinach takich jak rynek pracy i dezinformacja, ważna jest szybkość działania. Biały Dom dał więc Downing Street wyraźny sygnał, że w dziedzinie sztucznej inteligencji nie będzie żadnego multilateralizmu a Waszyngton będzie wdrażał własne rozwiązania i dyktował je państwom zależnym. Dwustronne

uzgodnienia z Chinami na szczycie w San Francisco potwierdzają, że USA zdecydowane są liczyć się jedynie z największymi graczami.

Ocieplenie klimatu

Waszyngton i Pekin, będące dwoma największymi emitentami CO₂ na świecie, zadeklarowały potrojenie wykorzystania energii odnawialnej do 2030 roku. Zagadnienie to, nie znajdujące się na szczycie agendy politycznej Xi Jinpinga i Joe Bidena, może w przyszłości zrodzić dodatkowe napięcia między mocarstwami. Węgiel kamienny jest głównym surowcem energetycznym Chin. Państwo Środka poczyniło jednak w ostatnich latach znaczące inwestycje w dziedzinie energii słonecznej, wiatrowej i samochodów elektrycznych (EV), co może w dłuższej perspektywie stać się znaczące dla sytuacji na rynkach USA i UE.

Xi Jinping powiedział na spotkaniu w San Francisco, że „świat jest wystarczająco duży” by pomieścić USA i Chiny. Jest to wyraźny sygnał wzrostu ambicji w porównaniu do roku 2014, gdy podobne zdanie przywódca Chin wypowiedział na temat Pacyfiku. Obecnie Pekin ma ambicję współrządzenia globem z USA. Prezydent Stanów odpowiedział przywódcy Chin: „rywalizujemy”. Waszyngton nie zgodzi się na partnerstwo Chin i prawdopodobnie odrzuci udział w Nowym Jedwabnym Szlaku i ogłoszonych przez chińskiego przywódcę w San Francisco trzech inicjatywach: na rzecz Globalnego Bezpieczeństwa, na rzecz Rozwoju i na rzecz Wymiany. Joe Biden już po spotkaniu z Xi Jinpingiem nazwał go „dyktatorem” a następnie podkreślał znaczenie antychińsko ukierunkowanych relacji USA z państwami takimi jak Korea Południowa czy Japonia.

Wygaszanie i deeskalacja konfliktów

Niewykluczona jest jednak współpraca Waszyngtonu z Pekinem dla uśmierzania wojen na Ukrainie i w Palestynie, komplikujących realizację Inicjatywy Pasa i Szlaku oraz zagrażających

niekontrolowaną eskalacją u progu strefy dominacji USA w Europie oraz strefy interesów USA na Bliskim Wschodzie. Waszyngton mógłby przymusić do złagodzenia stanowiska Kijów i Tel Awiw, podczas gdy Pekin przymusić Moskwę i Hamas. Prezydent USA poprosił chińskiego przywódcę o uruchomienie kanałów komunikacji z Iranem w celu deeskalacji w Strefie Gazy, nieznana jest jednak odpowiedź Pekinu na tę prośbę. Ze swej strony USA próbowały bez powodzenia nakłonić Tel Awiw do przestrzennego ograniczenia ofensywy, obecnie skupiając swe wysiłki na skłonieniu władz Izraela do jej ograniczenia czasowego.

Gwiazdy i pasy obawiają się też konfliktu na Tajwanie, którego pozytywny dla USA wynik wymagałby inwestycji w wojskowe środki odstraszania, których administracja J. Bidena nie dokonała, a które zajęłyby lata, zanim przyniosłyby rezultaty. Waszyngton wysłał więc pośrednie sygnały do Chin, że nie chce konfrontacji: w porównaniu z 60 mld USD pomocy dla Ukrainy, na wydatki wojskowe na Pacyfiku przeznaczył jedynie 2 mld USD; podczas spotkania z przywódcą Chin, J. Biden powtórzył zapewnienie o przywiązaniu USA do polityki jednych Chin, ugodowo nie wspominając jednak o Taiwan Relations Act z 1979 roku.

USA napotykają również przeszkody wewnętrzne dla realizacji swojej polityki handlowej. J. Biden planował ogłosić na szczycie w San Francisco handlową komponentę Indo-Pacyficznych Ram Ekonomicznych dla Dobrobytu (ang. Indo-Pacific Economic Framework for Prosperity, IPEF), które są inicjatywa mającą zastąpić Partnerstwo Pacyficzne (ang. Trans-Pacific Partnership, TPP) utworzone przez **Baracka Obamę** a rozmontowane przez **Donalda Trumpa**. W porównaniu z TPP, IPEF jest projektem dużo skromniejszym: miał objąć głównie niektóre zaawansowane technologie i produkty wrażliwe, jak leki i surowce. Jego ogłoszenie na szczycie APEC miało zademonstrować Pekinowi, że Waszyngton zdolny jest pozyskiwać sojuszników nie tylko w sferze militarnej ale i gospodarczej, oddzielając od Chin

takie istotne w strategicznie ważnych łańcuchach produkcyjnych kraje jak Indie, Australia, Japonia, Wietnam.

Tuż przed szczytem w San Francisco władze USA zawiesiły jednak negocjacje nad IPEF, gdyż jego komponenta handlowa została zawetowana przez demokratycznych kongresmenów takich jak **Sherrod Brown** z zagrożonego dezindustrializacją Ohio. Obawiają się oni powtórki z 2016 roku, gdy Hilary Clinton straciła głosy w zagrożonych kryzysem „swing states” w następstwie forsowania TPP. W stanach tych, między innymi w Ohio, J. Biden ustępuje zaś w sondażach Donaldowi Trumpowi z perspektywą wyborów prezydenckich na początku listopada 2024 roku.

Obawa przed antyglobalistyczną wyborczą rewoltą „blue collars” powstrzymuje więc Waszyngton przed wykorzystaniem rynku wewnętrznego jako dźwigni dla pozyskania poparcia innych stolic. Pozostali uczestnicy IPEF nie byli nastawieni entuzjastycznie do tego projektu, akceptowali go jednak, licząc na większy dostęp do wewnętrznego rynku USA. Również wysokie jak dotychczas dla Chin koszty wojny chipowej skłaniać będą z kolei Pekin do dążenia do nieeskalowania napięć w stosunkach z USA. O ile bowiem Stany Zjednoczone potrzebują dziś „pauzy strategicznej” w stosunkach z Chinami, o tyle Chiny potrzebują „pauzy ekonomicznej”. Spotkanie Xi Jinpinga i Joe Bidena przy okazji szczytu w San Francisco nie stworzyło na to perspektywy, obydwaj przywódcy dążyli jednak wyraźnie do nieeskalowania rywalizacji między mocarstwami.

[Ronald Lasecki](#)

Rosja zdefiniowała swojego wroga



Dziś nie o technice wojskowej, technikaliach, strategii czy taktyce, ale o filozofii wojny. Czy Rosja i ruski mir toczy z kolektywnym zachodem Swieszczienuju wajnu (świętą wojnę ros.)?

W drugim roku wojny o Ukrainę, z ust przywódcy Rosji, padły brzemienne słowa. Rosja zdefiniowała swojego wroga i nie jest nią bynajmniej Ukraina. Oczywiście, w naszej zachodniej „bańce informacyjnej” zostaną one przemilczane lub wypaczone. Wojna o Ukrainę jest w naszym zachodnim mainstreamie tłumaczona jednoznacznie, jednowymiarowo, prosto, by nie rzec w sposób prostacki. My nie próbujemy zrozumieć, przyczyn tego co się dzieje, przechodząc wprost do prostych ocen tego co się wydarzyło 22 lutego 2022. Nie analizujemy przyczyn, dlaczego stało się to co się stało. Stąd to czas rozkwitu dla takich intelektualnych karłów, etycznie i moralnie odrażających indywiduów, jak pogardzani przeze mnie, tani prowojenni propagandziści.

Dominuje w przestrzeni publicznej, u nas na Zachodzie, prostacka forma amerykańskiej propagandy wojennej, dostosowana do nie najwyższych lotów intelektu społeczeństwa amerykańskiego, do niedawna obca, bardziej wysublimowanym intelektualnie, społeczeństwu Europy Zachodniej. Polega ona na personifikacji danego kraju w jego przywódcy (wrogim USA), a następnie jego dehumanizacji i przypisaniu mu cech diabolicznych, zohydżających go moralnie i intelektualnie, stawiająca go wręcz poza prawem.

Stąd Amerykanie nie walczyli z Niemcami, a wyzwali ich od władzy ludobójcy Hitlera , nie walczyli z Włochami, a wyzwali ich od władzy totalitarnego Mussoliniego, nie walczyli z Irakijczykami, a „ratowali ich od władzy krwawego satrapy Saddama Husajna”, nie walczyli z Libijczykami, a niszczyli Kadafięgo, wyzwali Serbów spod władzy „dyktatora Miloszewicia”, Syryjczyków od „krwawego Assada” itd, itd. itd.

Z drugiej strony rosyjska propaganda, w momentach zagrożenia i rządzący nią autokraci, carowie, I sekretarze KPZR, prezydenci FR, zawsze odwoływali się do istoty rosyjskiego miru (rosyjskiego świata), zamachu na świętą Ruś, na „matuszke Rassiję”, która musi dać odpór wrażemu zachodowi. (Rzeczpospolitej Szlacheckiej w 1612, królowi Szwecji Karolowi XII w 1709 , cesarzowi Napoleonowi w 1812, Hitlerowi (w okresie ZSRR) w 1941, a dziś w 2023 „kolektywnemu zachodowi – NATO pod wodzą USA”.

Nieszczęsna wojna o Ukrainę jest li tylko wojna hybrydową wysokiej intensywności, wojną zastępczą, liberalnych demokracji zachodnich pod wodzą Stanów Zjednoczonych, z autokratyczną Rosją odrzucającą globalny system liberalnych form ustrojowych i globalnej gospodarki, z jednym supermocarstwem USA .

Dziś 28.11.2023 na corocznym Ogólnoświatowym Narodowym Rosyjskim Zjeździe, organizowanym przez rosyjską cerkiew prawosławną prezydent Rosji Władimir Putin wygłosił politycznie istotne przemówienie. Zdefiniował on otwarcie, bez dyplomatycznych ograniczeń, o co Rosja pod jego przywództwem walczy z kolektywnym zachodem. To swego rodzaju ogłoszenie „Świętej Wojny” znanej z historii Rosji , ogłaszanej w sytuacjach krytycznych dla egzystencji państwa rosyjskiego, w czasach agresji zewnętrznych w tym pochodu Cesarza Napoleona na Moskwę w 1812 i agresji hitlerowskich Niemiec wraz z ich licznymi sojusznikami na ZSRR w czerwcu 1941.

Analizując tezy wygłoszone dziś przez Putina, łatwo zrozumieć skąd decyzyja, aby 30% budżetu FR w 2024 stanowiły wydatki na

wojsko i zbrojenia, zrozumieć jak odległy jest pokój na Ukrainie i że wojna o Ukrainę jest li tylko częścią starcia gigantów, elementem formowania się nowego, wielopolarnego porządku światowego.

W celach czysto dydaktycznych, informacyjnych, jako materiał do przemyślenia, poniżej cytuję główne tezy wystąpienia Władimira Putina. Aby rozumieć procesy jakich jesteśmy świadkami warto wiedzieć co myśli adwersarz, nawet jak nie podzielamy jego poglądów, przynajmniej w warstwie tego co publicznie wyartykuował, a nie tego co w jego usta wkładają nasi rodzimi „instruktorzy jedynie słusznego, właściwego myślenia o Rosji”.

Tezy:

Trwająca walka Rosji o suwerenność i sprawiedliwość ma charakter narodowowyzwoleńczy. Ponieważ bronimy bezpieczeństwa i dobrobytu naszego narodu, najwyższego historycznego prawa do bycia Rosją – silną, niezależną potęgą (mocarstwem „dierżawą”) , krajem-cywilizacją”

Rosja stoi obecnie na czele tworzenia bardziej sprawiedliwego porządku światowego. (wielopolarnego; w obliczu sypiącego się supermocarstwa – w domyśle chodzi o USA)

Rusofobia oraz inne formy rasizmu i neonazizmu stały się oficjalną ideologią zachodnich elit.

To, co dzieje się na Ukrainie, jest skierowane nie tylko przeciwko Rosjanom, ale przeciwko wszystkim narodom Rosji.

Kraje Zachodu nie potrzebują wielkiej, wielonarodowej, wieloreligijnej Rosji, chcą ją rozczłonkować i splądrować.

Rosjanie nie pozwolą nikomu dzielić Rosji, ona jest jedna.

Rosja traktuje jakąkolwiek ingerencję z zewnątrz w jej sprawy wewnętrzne jako agresję i odpowiednio na nią reaguje. (ostrzeżenie przed ingerencją w okresie nadchodzących wyborów prezydenckich w marcu 2024).

Różnorodność kultur rosyjskich nie wpisuje się w zachodni światopogląd, oparty na chęci wyzysku, na totalnej utracie identyczności . (chodzi o budowę uniwersalnego człowieka, oderwanego od swojego narodu, jego kultury, zwyczajów,

tradycji, zunifikowanego uniwersalnego człowieka, w celu jego podporządkowania i wykorzystywanego w/g potrzeb globalnych korporacji w różnych częściach Ziemi). Stąd uruchomiono stara od wieków znaną nagonkę „Rosja więzieniem narodów, Rosja krajem niewolników”.

Przewaga konkurencyjna Rosji polega na różnorodności, jest ona wspólnym dobrem i należy ją chronić.

Współczesna Rosja powraca i wzmacnia swoją suwerenność jako światowego mocarstwa. (niezależność od globalnych korporacji, Banku Światowego, gospodarki opartej o dolara \$, zasad definiowanych przez elity USA) . Dalsza część wypowiedzi mówiła o odbudowie rosyjskiego miru.

Bez Rosjan jako grupy etnicznej nie ma i nie może być Rosji i rosyjskiego świata. Rosjanie to coś więcej niż narodowość, to także tożsamość kulturowa i historyczna. Putin potępił jego zdaniem sztuczną i opartą o nacjonalistyczne egoizmy decyzję o podziale ZSRR na Rosję, Białoruś i Ukrainę – w/g Niego, jednego kraju w ramach ciągłości: Wielkie Księstwo Moskiewskie, Carstwo Rosyjskie – Ruskaja Imperia, ZSRR.

Warto podziękować przedsiębiorcom za skoordynowaną pracę, dzięki wysiłkom państwa i biznesu, blitzkrieg zachodnich sankcji nie powiódł się.

Rozwój Federacji Rosyjskiej powinien obejmować godne płace dla lekarzy, nauczycieli i utalentowanych specjalistów.

Na Zachodzie odwołuje się tradycyjna edukację humanistyczną, na rzecz kultury totalnej zmiany (LGBT) przez co kultura staje się prymitywna.

Wzmocnienie rodziny, ratowanie narodów Rosji to zadanie kraju na przyszłe pokolenia, taka jest przyszłość rosyjskiego świata.

Pokonania najtrudniejszych wyzwań demograficznych stojących przed Federacją Rosyjską nie da się dokonać jedynie przy pomocy pieniędzy, potrzebne są wartości moralne.

Widzimy zatem jako wielowymiarowo Rosja postrzega starcie z kolektywnym zachodem, w tym z NATO, w tym z Polską – jej członkiem i będącym na jej czele supermocarstwem jakim są

Stany Zjednoczone.

Nieszczęsna wojna na Ukrainie, jest tylko, elementem starcia Rosji z zachodem i tak to postrzegają elity rządzące Rosji.

Nie napawa to optymizmem, turbulencje w jakie wszedł świat w związku, jak twierdzą wielu analityków, z nieodwracalnym kresem hegemonii USA i kształtowaniem się nowego wielopolarnego porządku światowego się pogłębią i faza największych, niestety przed nami.

[Krzysztof Podgórski](#)

Nowy rząd Morawieckiego. Wśród ministrów aktorka z “M jak miłość”



W Pałacu Prezydenckim odbyła się uroczystość zaprzysiężenia nowego rządu Mateusza Morawieckiego, który ma dwa tygodnie na uzyskanie większości w Sejmie. Choć Morawiecki zapewnia, że większość uzyska, istnieje prawdopodobieństwo graniczące z pewnością, że nowi ministrowie “porządzą” zaledwie pół miesiąca.

Wśród nowych ministrów znajdziemy stare twarze Zjednoczonej Prawicy i sporo kobiet, w tym aktorka znana z roli w serialu “M jak miłość”. Co ciekawe, w rządzie nie znalazło się miejsce

dla byłego ministra spraw wewnętrznych i administracji, a zarazem koordynatora służb specjalnych, Mariusza Kamińskiego.
– *Dopełniamy konstytucyjnego zwyczaju, powołując rząd przedstawiony przez ugrupowanie, które wygrało wybory* – w trakcie zaprzysiężenia stwierdził Andrzej Duda.

Podajemy państwu listę ministrów w nowym rządzie Morawieckiego:

Minister obrony narodowej – Mariusz Błaszczak,
Minister sprawiedliwości – Marcin Warchoł,
Minister klimatu i środowiska – Anna Łukaszewska-Trzeciakowska,
Minister edukacji i nauki – Krzysztof Szczucki,
Minister sportu i turystyki – Danuta Dmowska-Andrzejuk,
Minister aktywów państwowych – Marzena Małek,
Minister zdrowia – Ewa Krajewska,
Minister rozwoju i technologii – Marlena Małąg,
Minister rodziny i polityki społecznej – Dorota Bojemska,
Minister spraw zagranicznych – Szymon Szykowski vel Sęk,
Minister spraw wewnętrznych i administracji – Paweł Szefernaker,
Minister finansów – Andrzej Kosztowniak,
Minister funduszy i polityki regionalnej – Małgorzata Jarosińska-Jedynak,
Minister infrastruktury – Alvin Gajadhur,
Minister kultury i dziedzictwa Narodowego – Dominika Chorościńska (aktorka znana z roli w serialu “M jak miłość”),
Minister rolnictwa i rozwoju wsi – Anna Gembicka,
Szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów – Izabela Antos,
Minister-członek Rady Ministrów – Jacek Ozdoba.

[Źródło](#)

Precedensowa banderowców

wpadka



Spalenie żywcem około 50 kobiet i mężczyzn, dokonane 2 maja 2014 roku w odesskim Domu Związków Zawodowych przekonuje, że dla potwierdzenia banderowskich korzeni współczesnej Ukrainy nie trzeba szukać odniesień do rzezi Polaków na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej sprzed 80 lat. Prokuratorski donos Związku Ukraińców w Polsce na działacza kresowego tylko dopełnia całości obrazu. Podobnie zresztą jak osobliwa banderofilia tzw. wymiaru sprawiedliwości w naszym kraju.

„Znajdzie się kij na banderowski ryj” – takie sformułowanie, jakże dalekie w swoim „karnym” wymiarze od tego, co i z użyciem jakich narzędzi banderowskie bestie wyczyniały z Polakami – w tym z kobietami i dziećmi – na Wołyniu oraz w Małopolsce Wschodniej, wystarczyło „niezawisłemu” sądowi w suwerennej ponoć III/IV RP do skazania jej obywatela na siedem miesięcy bezwzględnego więzienia.

O sprawie 70-letniego Andrzeja Łukawskiego, m.in. działacza kresowego i redaktora „Kresowego Serwisu Informacyjnego” zrobiło się głośno głównie dzięki dwóm posłom Konfederacji; Grzegorzowi Braunowi i Andrzejowi Zapałowskiemu. Ich poselska interwencja u Prezydenta RP sprawiła też, że starszy, leczony onkologicznie mężczyzna opuścił areszt. Można by zatem powiedzieć: happy end, gdyby nie kilka szczególnie istotnych wątków towarzyszących tej skandalicznej sprawie.

Po pierwsze:

Z wnioskiem o ukaranie A. Łukawskiego za jego antybanderowskie epitety w internecie wystąpił Związek Ukraińców w Polsce. To bardzo ważny sygnał bowiem świadczy, iż Ukraińcy w pełni utożsamiają się z banderyzmem. Daje to nam Polakom „żelazny list” na w pełni zasadne, a przy tym bezkarne określanie ich banderowcami – bez stosowania cudzysłowu lub uciekania się w eufemizmy typu banderowska onuca, banderowski pomiot itp.

Po drugie:

Szczególnie bulwersujące jest zestawienie jakoby obraźliwych dla banderowców epitetów użytych przez A. Łukawskiego ze skalą zbrodni popełnionych przez ich ideologicznych, a często także genetycznych przodków. 70-letni, schorowany działacz kresowy podpadł władzom Związku Ukraińców w Polsce za sformułowania w rodzaju: **„bandersyny”, „swołocz banderowska”** czy **„dzicz stepowa”** plus wymienione wcześniej **„znajdzie się kij na banderowski ryj”**. Co ciekawe, to oburzenie w pełni podzielił niejaki **Maciej Młynarczyk, reprezentujący Prokuraturę Rejonową Warszawy Praga-Północ**. Nasuwa się pytanie: inteligentny inaczej czy też banderowiec? Jeśli bowiem zestawia się powyższe „karygodne” określenia ze skalą oraz charakterem banderowskich zbrodni na Polakach (zainteresowanych odsyłam do publikacji [„Męczyć trzeba, czyli tortury na każdy dzień roku”](#)) wówczas bardziej adekwatne, choć też dalekie od równoprawnego rewanżu, byłoby zawołanie: **„Znajdą się siekiery na wyznawców Bandery”**.

Po trzecie:

Wspomniany wcześniej prok. M. Młynarczyk to nie jedyny przedstawiciel „niezawisłego wymiaru sprawiedliwości RP” broniący dobrego imienia banderowców. Swoje do pieca dorzucili/dorzuciły sędziowie lub sędzice (tu pozwalam sobie

użyć odmiany żeńskiej nagminnie stosowanej w narzeczu żydochazarskich mediów dla gojów). Ich – znaczy sędziów lub sędzic – akceptacja dla wniosku prok. Młynarczyka dowodzi jednoznacznie, że „nasz” wymiar sprawiedliwości jest nie tylko chazarsko zażydzony ale także zbanderyzowany. A to nie wróży niczego dobrego Polakom, którzy nie chcą pełzać przed koczownikami ze stepów naddniestrzańskich czosnkiem rozszumionych.

[Henryk Jezierski](#)

Brutałny akt cenzury podczas XXIV Targów Wydawców Katolickich na KUL !



Red. Paweł Zdziarski przeprowadził serię wywiadów-rzek ze świadkami ludobójstwa wołyńskiego, wybitnymi historykami i znanymi publicystami. W ten sposób powstała pierwsza w Polsce publikacja, która przedstawia temat ludobójstwa na Kresach w tak szeroki sposób, zatytułowana **„Wołyń bez mitów. Kulisy ukraińskiego ludobójstwa na Polakach”**. Obszernie opisuje ona m.in. męczeństwo księży i świeckich katolików z rąk UPA i SS Galizien, stanowiąc cenne świadectwo historyczne a zarazem odtrutkę na propagandę i cenzurę, którą stosują media głównego nurtu. Poleca ją m.in. na swej stronie ks. Isakowicz-

Zaleski <https://isakowicz.pl/polecam-najnowsza-ksiazke-wolyn-bez-mitow/>

Niestety, innego zdania są osoby i podmioty odpowiedzialne za organizację i przebieg XXIV Targów Wydawców Katolickich, które odbywają się w Lublinie w dniach 21-25 listopada 2023 r.

Należy do nich: Stowarzyszenie Wydawców Katolickich w Warszawie (organizator), Katolicki Uniwersytet Lubelski – Collegium Jana Pawła II (współorganizator), dwaj patroni Targów: Abp. Stanisław Budzik, Metropolita Lubelski oraz Ks. Prof. Mirosław Kalinowski, Rektor KUL. Patronat honorowy sprawuje Wojewoda lubelski Lech Sprawka. Osoby te dzielą między siebie odpowiedzialność za skandaliczny akt cenzury, jaki zaistniał podczas Targów, jak na ironię nazywających siebie „Katolickimi”. **Dziś, w sobotę rano 25 listopada nakazano zamknięcie stoiska i opuszczenie Targów przez wieloletniego ich uczestnika, wydawnictwo Capitalbook z Warszawy.** Znane jest ono nie od dziś z upowszechniania myśli niezależnej i wiedzy politycznej, historycznej a także wartościowej publicystyki (m.in. Stanisława Michalkiewicza) odkłamującej dzieje najnowsze i rzucającej światło prawdy na bieżące zdarzenia polityczne. Jako powód tego bezczelnego, nieomal policyjnego aktu cenzorskiego, nieoficjalnie podaje się wystawioną na stoisku wydawnictwa właśnie tę książkę „Wołyń bez mitów”. **Najwidoczniej katolickiej uczelni wyższej i jej kanclerzowi, którym jest Abp. Stanisław Budzik, nie odpowiada prawdziwy, niezakłamany przez środowiska ukrajinofilskie obraz rzezi wołyńskiej.**

O szczegółach tego wydarzenia – żenującego i zasmucającego serce każdego szczerego katolika, przywiązanego do prawdy, w tym prawdy historycznej – pisze Wydawca Capitalbooks w liście opublikowanym dziś na portalach niezależnych:

Szanowni Państwo,

z przykrością informujemy, że od dzisiaj nie znajdziecie nas na Katolickich Targach Książki w Lublinie, odbywających się w

holu Collegium Jana Pawła II na „Katolickim” Uniwersytecie Lubelskim, na których mieliśmy stoisko. Dziś rano zostaliśmy wyrzuceni z targów.

Cały czas czekamy na podanie oficjalnej przyczyny. Nieoficjalnie przekazano nam, że powodem była ekspozycja książki „Wołyń bez mitów”. Decyzję przekazał nam Prezes Stowarzyszenia Wydawców Katolickich, a kierownictwo KUL wysłało dwóch „pomocników”, którzy mieli dopilnować, abyśmy niezwłocznie opuścili teren uczelni. W związku z tym musieliśmy odwołać wizyty Leszka Żebrowskiego, Piotra Plebaniaka, dr Ewy Kurek oraz dr. Leszka Pietrzaka, którzy mieli być na naszym stoisku.

Od wielu lat uczestniczymy w targach książki, a z taką sytuacją spotkaliśmy się po raz pierwszy. Szczególnie oburzający jest fakt, że próba kneblowania ust nastąpiła na Uniwersytecie, z definicji mającym być forum wymiany i ścierania się myśli.

To, że dochodzi do tego na uczelni mającej w nazwie „katolicki” i odwołujący się do spuścizny św. Jana Pawła II, jest wprost niewyobrażalne. Kryjącym się w cieniu władzom uczelni dedykujemy słowa jej patrona: „Nie lękajcie się”.

Ludobójstwo wołyńskie jest niezaprzeczalnym faktem, a jego skala i okrucieństwo do dzisiaj budzi przerażenie. Pamięć o ofiarach jest nie tylko obowiązkiem, jest koniecznością, choćby by taka zbrodnia nigdy więcej się nie powtórzyła, a domaganie się chrześcijańskiego pochówku dla niepogrzebanych jest na wskroś katolickie. Zamilczanie tego bolesnego tematu w imię fałszywie pojmowanej poprawności politycznej jest czymś gorszym niż błąd – jest podłością.

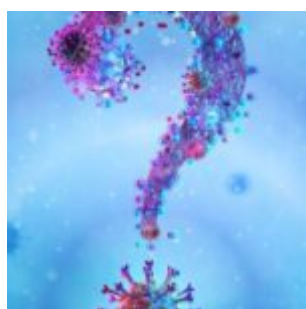
Jako zespół Capital deklarujemy, że nie ulegniemy tej nienawistnej kampanii wykluczania i dalej będziemy kontynuować naszą misję. Jesteśmy jeszcze bardziej zmotywowani do pracy i tworzenia nowych projektów.

Nadal też będziemy współpracować ze Stowarzyszeniem Wspólnota i Pamięć, której to współpracy owocem jest zakazana od dziś na KUL książka „Wołyń bez mitów”.

Capitalbook

[Źródło](#)

Zgony poszczepienne c-19. Publikacja badań wstrzymana



Powiedziano mi, że publikacja badania została wstrzymana.

[IID3-11-e807Pobierz](#)

„Zdarzenia niepożądane po szczepionkach mRNA przeciwko covid-19: systematyczny przegląd powikłań sercowo-naczyniowych, zakrzepicy i trombocytopenii” – PubMed (nih.gov)

Badanie:

Tło i cele: Od czasu opublikowania pomyślnych wyników badań klinicznych szczepionek mRNA na chorobę koronawirusową 2019 (covid-19) w grudniu 2020r. pojawiło się wiele doniesień na temat powikłań sercowo-naczyniowych po szczepieniu mRNA. Badanie to dostarcza szczegółowego opisu różnych zdarzeń niepożądanych ze strony układu sercowo-naczyniowego zgłaszanych po pierwszej lub drugiej dawce szczepionki mRNA, w

tym zapalenie osierdzia/zapalenie osierdzia i mięśnia sercowego, zapalenie mięśnia sercowego, niedociśnienie, nadciśnienie, arytmia, wstrząs kardiogeny, udar, zawał mięśnia sercowego/zawał z uniesieniem odcinka ST, krwotok wewnątrzczaszkowy, zakrzepica (zakrzepica żył głębokich, zakrzepica żył mózgowych, zdarzenia zakrzepowe tętnicze lub żyłne, zakrzepica żyły wrotnej, zakrzepica wieńcowa, zakrzepica mikronaczyniowa jelita cienkiego) i zatorowość płucna.

Metody: Dokonano systematycznego przeglądu oryginalnych badań zgłaszających potwierdzone objawy sercowo-naczyniowe po szczepieniu mRNA przeciwko covid-19. Zgodnie z wytycznymi [PRISMA](#) do stycznia 2022r. przeszukiwano elektroniczne bazy danych (PubMed, PMC NCBI i Cochrane Library). Wyjściową charakterystykę pacjentów i przebieg choroby uzyskano z odpowiednich badań.

Wyniki: W sumie w 81 artykułach przeanalizowano potwierdzone powikłania sercowo-naczyniowe po szczepionce mRNA przeciwko covid-19 u 17 636 osób i zgłoszono 284 zgony po zastosowaniu dowolnej szczepionki mRNA. Spośród 17 636 zdarzeń sercowo-naczyniowych po zastosowaniu dowolnej szczepionki mRNA, 17 192 zaobserwowano po podaniu szczepionki BNT162b2 (Pfizer-BioNTech), a 444 po podaniu mRNA-1273 (Moderna). W przypadku każdej szczepionki mRNA często zgłaszano zakrzepicę (n = 13 936), następnie udar (n = 758), zapalenie mięśnia sercowego (n = 511), zawał mięśnia sercowego (n = 377), zatorowość płucną (n = 301) i arytmie (n = 254). Stratyfikowanie wyników według rodzaju szczepionki wykazało, że zakrzepica (80,8%) była powszechna w kohorcie BNT162b2, podczas gdy udar (39,9%) był częsty w przypadku mRNA-1273 w dowolnej dawce. Czas pomiędzy dawką szczepionki a wystąpieniem pierwszych objawów wynosił średnio 5,6 i 4,8 dnia odpowiednio w przypadku szczepionki mRNA-1273 i BNT162b2. W kohorcie mRNA-1273 odnotowano 56 zgonów w porównaniu z 228 z powodu BNT162b2, a resztę wypisano lub przeniesiono na oddział intensywnej terapii.

Na swoim Substacku, [dr Peter McCullough, MD](#), komentując badanie, pisze:

„Pamiętajcie, że zwykle [mniej niż] 50 zgonów spowodowanych powszechnie stosowanym, nowatorskim produktem powoduje wycofanie go z rynku na całym świecie. Liczba 284 dobrze opisanych zgonów w wyniku powikłań sercowo-naczyniowych i/lub zakrzepowych jest uderzającym odkryciem w literaturze medycznej dotyczącym produktów, które nadal znajdują się na rynku i są promowane przez agencje zdrowia publicznego na całym świecie”.

W 1976r., kiedy 25% populacji USA zostało zaszczepione przeciwko rzekomej świńskiej grypie Fort Dix z 32 zgonami w wyniku tej szczepionki – liczba 32 była wówczas niewątpliwie kwestionowana przez CDC jako „zbyt wysoka” – cały program szczepień został wstrzymany a następnie wycofany.

Tradycyjne medyczne podejście do zgonów związanych ze szczepionkami było kiedyś następujące: jeśli widzimy kilka zgonów, oznacza to, że jest znacznie więcej tych, których nie widzimy.

Nie tym razem.

Tym razem jest tak: wstrzyknąć zastrzyk w jak największą liczbę ramion, w jak największym stopniu ukryć powikłania i zgony, nadal twierdzić, że szczepionka jest bezpieczna i skuteczna, oraz cenzurować kontrinformacje. Jeśli to możliwe, nakazać szczepienia.

Dziś większość lekarzy zdaje sobie sprawę, że tak naprawdę pracują dla przemysłu farmaceutycznego, który z kolei kontroluje informacje i współpracuje z rządem federalnym, aby wciskać społeczeństwu jak najwięcej leków i szczepionek. Ci lekarze nie zadają pytań. Łamią przysięgę, że po pierwsze nie będą szkodzić, i odbierają wypłaty.

Powikłania i zgony spowodowane ich produktami są ignorowane.
Przez nich, lekarzy.

Można to nazwać kołesiowskim kapitalizmem lub medycyną poprzez socjalizm. Nie ma znaczenia, jak to nazwiesz.

To morderstwo.

[Źródło](#)